

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odniesieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odniesieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cielamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Błażeja h. i m.
Jutro Weroniki p.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 42 zachód 4 47
Dziś wschód księżyca 1 5 zachód 5 41

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Gazecie Gdańskiej”.

Oredzie cesarskie.

Z okazji urodzin swoich cesarz Wilhelm II wydał następujące oredzie ulaskawienia:

W gorących walkach na wszystkich frontach przez armie moje udowodniona waleczność i wierne, poświęcenia pełne spełnianie obowiązków, składają Mnie w dniu Moich urodzin, nie naruszając prawa ulaskawienia któregośkolwiek z wysokich sprzymierzonych książąt:

1. wszystkim osobom czynnej armii, czynnej marynarki i innych wojsk kolonialnych.
2. wszystkim osobom, które od początku obecnej wojny zwolnione zostały z czynnej armii, floty i wojsk kolonialnych, czy to wskutek niezdolności do służby, czy też do prac wojennych lub z powodów gospodarczych.

darować w łasce kary dyscyplinarne nałożone przez komendantów wojskowych i kary pieniężne i wolnościowe, nałożone przez sądy wojskowe, o ile te kary nie zostały jeszcze wykonane i o ile one nie przekraczają 6 miesięcy.

Wykluczone od ulaskawienia są osoby:

1. na które nałożono kary honorowe,
2. które ukarane zostały od czasu nałożenia kary za jeden lub kilka czynów karygodnych karą wolnościową ponad 14 dni, lub grzywną ponad 150 marek albo kilkakrotnie karą wolnościową w drodze dyscyplinarnej lub sądowej. Osoby, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe lub dyscyplinarne, tylko w takim razie doznają ulaskawienia o ile kary nałożone nie przekroczą 14 dni lub 150 marek lub nie uznane zostaną wojskowe kary honorowe.

Aktowi ulaskawienia nie podpadają również kary nałożone na drodze dyscyplinarnej lub przez sądy za poniewieranie, obrazę lub sprzeciwiające się przepisom obchodzenia z podwładnym. Na wypadek kilku kar pojedynczych za te przekroczenia, łączonych w wspólną aktowi temu podpadającą karę, upoważniam komendanta, do którego wykonanie należy, do skrócenia kar na podstawie prawnych przepisów w odpowiedniej mierze.

Jeżeli wskutek wykluczenia ulaskawienia zachodzą w pojedynczych wypadkach szczególne surowości prawa, należy proponować opuszczenie lub złagodzenie kary.

O ile według Moich dotychczasowych ulaskawień wskutek złego prowadzenia ukaranego, wykluczone jest opuszczenie kary, zatrzymują kary te również po niniejszym akcie znaczenie.

Jeżeli oprócz kary wolnościowej uznano na karę pieniężną, natenczas należy opuścić ostatnią tylko wtenczas, jeżeli kara wolnościowa podpada pod niniejszy akt ulaskawienia.

Uprawniam Pana do ogłoszenia, wykonania i komentowania niniejszego aktu.

Wielka główna kwatera, dnia 27 stycznia 1917. r.

Wilhelm.

Do ministra wojny.

v. Stein.

Spotkanie monarchów w głównej kwaterze.

(W. T. B.) Urzędowo donoszą:

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość cesarz Karol przybył 26-go stycznia o godzinie 9-tej przed południem do głównej kwatery. Przywitanie się monarchów nastąpiło na dworcu kolejowym. Przed

Zachodnie pole walki.



Widok spustoszenia wzgórza 304 pod Verdenem po bombardowaniu przez nowoczesną artylerię.

kwaterą cesarską odbył się przegląd straży sztabowej, przy której to okazji cesarz Karol nadał generała - marszałkowi polnemu Hindenburgowi krzyż za służbę wojskowej pierwszej klasy z dekoracją wojenną.

W południe odbyło się śniadanie, do którego zasiadli oprócz otoczenia obu monarchów: książę Henryk pruski, ks. Waldemar pruski, marszałek v. Hötendorf, minister spraw zagranicznych hrabia Czernin, wice admirał Haus, marszałek dworu hrabia Berchtold, generał - marszałek v. Hindenburg, kanclerz Rzeszy Bethmann - Hollweg, admirał v. Hölzendorf, generał Ludendorff, sekretarz stanu Zimmermann, szefowie gabinetów i pełnomocnicy wojskowi państw sprzymierzonych i niemieckich.

Jego Cesarska Mość cesarz austriacki i król węgierski wzniosł toast następujący:

Starałem się o to, ażeby w dniu dzisiejszym być tutaj i Waszej Cesarskiej Mości, Memu drogiemu przyjacielowi i wiernemu sojusznikowi osobiście złożyć Moje najgorętsze życzenia. Po raz trzeci obchodzi Wasza Cesarska Mość dzień urodzin w wojnie, którą wrogowie nasi nam narzucili, którzy też wskutek odrzucenia naszej lojalnej propozycji pokojowej sami są odpowiedzialni za to, że wojna ta toczy się nadal.

Okryta sławą armia Waszej Cesarskiej Mości wspólnie z Moją i dzielnymi armiami naszych sprzymierzeńców odniosła od tego czasu przy pomocy Bożej dalsze obfite korzyści, które napawają nas słuszną dumą i także ufnością co do dalszego przebiegu walk. Ożywieni takim samym uczuciem gorącej przyjaźni, jaką ongiś Jego Cesarska Mość Mój oświecony poprzednik darzył Waszą Cesarską Mość pragnę streścić Me życzenia w okrzyku: Jego Cesarska Mość cesarz niemiecki i król pruski niech żyje!

Cesarz niemiecki odpowiedział:

„Za odwiedzin dzisiejsze jako też za życzenia z okazji Mych urodzin wyrażam Waszej Cesarskiej Mości jako wierny przyjaciel i sojusznik najgorętsze podziękowanie. Obecność Waszej Cesarskiej Mości tutaj w dniu dzisiejszym jest dla Mnie nowym dowodem, że w radości i cierpieniu, w chwilach ciężkich czy w dniach pogodnych Wasza Cesarska Mość, Jego armia i naród zgodni są ze Mną, Moją armią i Mym narodem w niezłomnym zamiarze doprowadzenia z pomocą Bożą niniejszej wojny do pomyślnego końca, korzystnego porównu dla naszych narodów. Wina za odrzucenie naszej propozycji pokojowej spadnie na tych, którzy szorstko odrzucili nasze lojalne zamysły. Sławą okryte zaś wojska Austro - Węgier i Niemiec wspólnie z sprzymierzeńcami wywalczą nam pokój, w którym zahartowane krwią i żelazem węzły przyjaźni pomiędzy nami i naszymi

narodami nadal we wspólnej pracy pokojowej okazywać się jako trwałe i wierne. Szczególnie dziękuję Waszej Cesarskiej Mości za gorące słowa wspomnienia dla zmarłego cesarza Franciszka Józefa, Me-go przyjaciela ojcowskiego. Pamięć o zmarłym cesarzu oby zawsze uświęcała nasze uczucia przyjaźni. Streszczam Me podziękowanie w okrzyku: Jego cesarska Mość cesarz Karol, hurra!”

Wyjazd cesarza Karola do Wiednia nastąpił po południu o godz. 3-ej.

Depesza Rady Stanu do Cesarza Wilhelma.

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego wysłała następujący telegram do J. C. M. Cesarza niemieckiego:

„Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza niemieckiego, Króla pruskiego

w Wielkiej Kwaterze Głównej.

W uroczystym dniu urodzin Waszej Cesarskiej Mości Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego pozwala sobie złożyć swe życzenia. Oby wielkomyślnie postanowienia Waszej Cesarskiej Mości pomyślnie się spełniły. Racz Wasza Cesarska Mość przyjąć wyrazy najgłębiej odczutej wdzięczności za proklamowanie aktu z dnia 5-go listopada, w którym Wasza Cesarska Mość w rozumnym uznaniu humanitarnych celów wojny wraz z najdosłojniejszym Swym sprzymierzeńcem poręczył wskrzeszenie Państwa Polskiego.

Marszałek Koronny Niemojowski.

Warszawa, 27 stycznia 1917.

Polska Rada Stanu do Wilsona.

(W. T. B.) Tymczasowa Rada Stanu wysłała podczas ostatniego posiedzenia ze względu na notę pokojową prezydenta Wilsona na ręce tegoż następującej treści telegram: „Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, ustanowiona na mocy dekretu z dnia 5-go listopada 1916, którym Monarchowie Niemiec i Austro - Węgier uroczystie ogłosili powstanie Królestwa Polskiego, przyjęła z radością do wiadomości notę Pańską. Szanowny Panie Prezydencie! Zdarzyło się pierwszy raz w czasie tej wojny, że głowa silnego państwa bezstronnego i zarazem najwyższy przedstawiciel wielkiego narodu o-

świadczył urzędowo, że według jego zapatrywania, jest niepodległość Państwa polskiego jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem sprawy polskiej, i nieodzownym warunkiem trwałego, sprawiedliwego pokoju. Za mądre i szlachetne zrozumienie praw polskiego narodu, składa Panu, Szanowny Panie Prezydencie, Polska Rada Stanu, jako pierwszy akt rządów powstającego państwa, w swem własnym, oraz imieniu całego narodu polskiego, wyrazy najgłębszej wdzięczności i hołdu."

Nowe stronnictwo.

W Poznaniu zawiązało się „Stronnictwo Pracy Narodowej w Państwie Pruskiem.” Prezesem nowego stronnictwa jest p. Adam hrabia Żółtowski z Jarogniewic, wiceprezesem ks. prałat Hozakowski z Poznania, sekretarzem p. Tadeusz Chrzanowski z Uonii. Organem stronnictwa jest „Gazeta Narodowa.”

Z nadesłanej nam przez zarząd ustawy przytaczamy paragraf, zawierający program nowego stronnictwa: Celem stronnictwa Pracy Narodowej jest uzyskanie dla Polaków w państwie pruskiem, na jawnej i legalnej drodze, równouprawnienia pod względem narodowym i jak największej swobody pod względem religijnym i obywatelskim. Stronnictwo mianowicie dążyć będzie: a) do rozwoju szkolnictwa ludowego i wyższego, któreby uznając język ojczysty ludności polskiej uwzględniało prawa Kościoła i rodziców we wychowaniu młodzieży; b) do dalszego rozwoju rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosła oraz do poprawy bytu robotnika; c) do sprawiedliwego rozdziału podatków i ciężarów publicznych; d) do wolnego osadnictwa krajowego z najdalej sięgającym poszanowaniem prawa własności prywatnej; e) do ochrony socjalnej robotnika zorganizowanej na podstawie wolnościowej.

Do celów tych Stronnictwo dążyć będzie:

1. przez krzewienie i umacnianie uczuć i przekonań katolickich i polskich wśród ludności polskiej zaboru pruskiego;
2. przez szerzenie i pogłębianie kultury rodzimej;
3. przez omawianie spraw polityki bieżącej celem wywołania współpracy społeczeństwa i wykształcenia zmysłu politycznego w najszerszych warstwach;
4. przez usiłowania zdążające do rozwoju autonomicznych urządzeń krajowych;
5. przez popieranie takiej polityki państwowej partii politycznych i spółobywateli niemieckich, któraby dla dążeń naszych należało okazała zrozumienie.
6. Z innymi organizacjami politycznymi polskimi Stronnictwo gotowe będzie współpracować, o ile na przeszkodzie nie staną zasadnicze różnice co do celów politycznych i społecznych lub co do środków do celu wiodących.

Nowe pismo ulotne frondy antykanclerskiej.

pojawiło się anonimowo, jak donosi „Vorwärts,” który przytacza niektóre ustępy świadczące o tem, że wrogowie kanclerza nie wahają się lżyć go w najokropniejszy sposób, niebawem nawet w czasie pokoju, a co dopiero w czasie wojny. Anonimowy autor nie waha się użyć słownika, niezwykłego nawet w ustach najczernerzszego radykała. Oto co pisze między innymi wojowniczy szermierz występujący jako powołany obrońca konserwatywnych interesów i narodowych przeciwko kanclerzowi: „Żyd i socjalny demokratą rządzą dziś w Niemczech... Zasiadają rody, stare rodziny oficerskie i dygnitarskie, — wszystko co na wsi i w mieście ma poczucie narodowe na sposób pruski... odsunęło i przyparło do muru. Z gniewem tłumionym i zaciśniętą pięścią stoją one bezsilne, ponieważ jedno uniemożliwia im skoczyć do gardła kanclerza, który gubi naród. A tem jednym jest lojalność stara, która nawet w tym szkodzi widzi zawsze jeszcze ministra królewskiego. Tymczasem może zginąć kraj i naród.”

Po rozmaitych innych przydomkach powiada dalej autor ulotnego świstka:

„Nie dziw, że tu i owdzie szeptano sobie w kraju, jakoby Anglia zjednała sobie kanclerza, której w każdym razie wyświadczył najlepsze usługi, podczas gdy własnej ojczyźnie tylko szkodził.”

„Vorwärts” dodaje od siebie ironicznie, że teraz dopiero wiadomo, co znaczy „lojalność i poczucie narodowe na sposób pruski.”

Zamach na króla hiszpańskiego

(W. T. B.) Jak donoszą gazety, usiłowali jacyś złoczyńcy spowodować pod Granadą wykoślenie pociągu królewskiego. Nieszczęścia jednak unikniono. Dwóch opryszków aresztowano.

Pisma francuskie donoszą, że pomiędzy aresztowanymi spiskowcami znajdują się Hiszpan Rafał Duran i Portugalczyk nazwiskiem Tinto.

Przygotowania do ofensywy wiosennej.

Z Bernu donoszą: Pisma szwajcarskie dowiadują się z Paryża, że przygotowania do ofensywy

Z pola walki we Flandryi.



Angielscy artylerzyści starają się wydobyć konia z flandryjskiego bagniska, w którym koń ugrzązł.

wiosennej już się rozpoczęły. Dowodzą one, że mimo rozmaitych pogłosek, ofensywa ta ma być podjęta na froncie zachodnim. Od dłuższego czasu na front ten dochodzą oddziały wojska, przeważnie angielskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Anglicy zajmą cały front aż do Sommy, Francuzi zaś cofnięci będą dalej na południe, gdzie siły ich znajdują się w znaczniejszym niż dotychczas skupieniu. Na wiosnę wystąpią po raz pierwszy na tym froncie Portugalczycy. Kilka ich dywizji przybyło już na miejsce. W końcu lutego zaczęła nadchodzić oddziały armii kolonialnych, z Indyi i z Australii. Dowództwo francusko - angielskie wiele liczy na te ostatnie. Kolonie mają tym razem dostarczyć przeszło milion żołnierzy.

W kołach wojskowych francuskich panuje przekonanie, że chociaż nie można mieć nadziei, aby ta nowa ofensywa przełamała front niemiecki, to jednak może ona zadać armii niemieckiej tak wielkie straty, że stanie się niezdolną do dalszego oporu. Główny nacisk w przyszłej ofensywie ma być położony na olbrzymiej ilości artylerji.

General Nivelle, naczelny wódz francuski, oświadczył w sprawie nowej ofensywy, która ma się rozpocząć w najbliższym czasie, iż i tym razem główne zadanie przypadnie artylerji. „Będziemy rozporządzać najwyższym wysiłkiem naszego przemysłu wojennego i wyślemy na front nową półmilionową armię.”

Dążności pokojowe w Rosji.

Rosyjska prasa prawicowa odpowiada na ostatnie oświadczenie publiczne obecnego gabinetu co do tego, że w Rosji wszystko należy zrobić dla wojny, w ten sposób, iż trzeba wyteżyc wszystkie siły w celu szybkiego pokoju. Hasło zatem więc prawicowców rosyjskich w chwili obecnej brzmi: Wszystko dla pokoju! Na usługach idei tej chcą też prawicowcy zdążyć wszelkimi środkami i za każdą cenę do jak najszybszego zakończenia wojny, która dla kraju staje się już prawdziwym brzemieniem.

W „Russkich Wiedomościach” umieszczono ciekawy artykuł, w którym utrzymują, że rok 1917 będzie z pewnością rokiem pokoju. W ekonomicznych i politycznych kołach rosyjskich panuje zgodne przekonanie, iż żadne z państw europejskich życzyć sobie nie będzie dalszego przedłużania wojny, która dla całej Europy oznacza niemałą klęskę pod względem gospodarczym. Z powodów ekonomicznych wojna ta w gruncie rzeczy została zapoczątkowana, powody natury gospodarczej przyczynią się też do jej ostatecznego zlikwidowania.

Pod Mitawą.

O walkach, jakie się toczyły w dniach 25 - go i 26 - go stycznia na północ od Mitawy, dochodzą następujące szczegóły:

„W nocy z 24 - go na 25 - go stycznia osłabła nieco czynność bojowa na obu brzegach rzeki Aa. Ale już w pierwszych godzinach rannych zaznaczył się ponowny ruch wśród Rosyan. Szturmowali przez cały dzień w różnych punktach, prowadząc do walki coraz to nowe masy, wspierani silnym ogniem działowym. Szeregi ich kładły się pokotem przed naszymi pozycjami, ale powstałe luki zapelniały coraz to nowe rezerwy i szły na śmierć. I tak wysłano na front skompletowane pułki lotyjskie, które

***** Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłużycie się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

***** Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, ale niech ją poda sąsiadowi takiemu, który „Gazetę Gdańską” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie zachęcać w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

w walkach na początku stycznia zostały prawie zupełnie zniszczone i dlatego wycofane były z przedniej pozycji. Ale próby ich przełamania naszych szeregów były daremne; nie zdołali uzyskać ani piędzi obszaru i pozostawili setki poległych i rannych.

Na wschodnim brzegu Aa przeszły wojska nasze do ataku i uderzyły z nieprzebraną siłą na Rosyan, nie zważając na śnieg, sięgający do kolan, na jeszcze otwarte bagna i ledwie zamrożone wyrwy od granatów. Bez przerwy dążyli naprzód i zajęli zacięcie przez Rosyan broniąną pozycję. Tylko w kilku blockhausach zdołał się nieprzyjaciół jeszcze utrzymać, ale i te wpadły po zaciętej walce w nasze ręce. Wieczorem 25 - go była cała główna pozycja w naszym posiadaniu. W dniu 26 - go ponowili Rosyanie swe ataki, zostali jednak wszędzie odparci.

Krwawe straty nieprzyjaciela były w obu tych dniach bardzo znaczne, zdobył urosła do 21 karabinów maszynowych i 2 miotaczy min. Liczba jeńców podwyższyła się na 20 oficerów i 2100 szeregowców.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na północ od Armentieres zaatakowali Anglicy pozycje bawarskiego pułku piechoty 23, który odparł nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty.

Na zachód od Formelles, na wschód od Neuville - St. Vaast, na północnym brzegu Ancre i na północ od Vic sur Aisne przedsięwzięcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych nie miały powodzenia.

Na południe od Transloy zniesiono posterunki angielskie.

(Grupa wojsk następcy tronu). Na zachodnim brzegu Mozy panowała przez cały dzień ożywiona czynność bojowa.

Rano próbowali Francuzi bez przygotowania ogniowego uderzyć niespodziewanie na zajęte w dniu 25 - go pozycje na wyżynie 304. W podjętym natychmiast ogniu naszym cofnęli się. Od południa począwszy znajdowały się rowy nasze w silnym ogniu działowym. Po silnych falach ognia nastąpiły jeszcze trzy ataki francuskie, które wszystkie złamały się bez skutku.

Dzielne westfalskie pułki piechoty nr. 13 - ty i 15 - ty oraz badenski rezerwowy pułk piechoty 109 trzymały w zaciętej obronie zdobyty obszar, z którego mimo wielkich ofiar w ludziach i amunicji Francuzi nie odbili ani piędzi.

W Wogezach dostarczył atak rekonesansowy 9 jeńców. Po silnym przygotowaniu ogniem wtargnęły na Hartmannsweilerkopf oddziały szturmowe 124 - go wyrtemberskiego pułku piechoty obrony krajowej do rowów francuskich i powróciły z 35 jeńcami i karabinem maszynowym.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nad rzeką Aa niepogoda i zawieje śnieżne utrudniały akcję wojenną.

Dzielne wojska tureckie korpusu piętnastego odparły nad Złotą Lipą ataki rosyjskie, podjęte wielkimi masami po gwałtownym ogniu artyleryjskim.

W jednym miejscu oczyszczono własny okop przez nagle przeciwniak i zabrano nieprzyjaciół do niewoli.

Oddziały niemieckie sprowadziły z pozycji nieprzyjacielskiej nad Narajówką 9 jeńców.

(Front armii generała pułkownika arcyksięcia Józefa). W okolicy Mesticanesti nieprzyjaciół podtrzymywał gwałtowny ogień także nocą. Dwa ataki rosyjskie spełzły na niczym.

U grupy wojsk generała marszałka polnego von Mackensena i na froncie macedońskim nie zdarzyło się nic ważniejszego.

Pierwszy generał - kwaterymistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na froncie Artois częstokroć potyczki wywiadowcze, między Ancre a Somma chwilami silna walka artyleryjska.

(Grupa wojsk następcy tronu). Wieczorne ataki Francuzów przeciwko wzgórz 304 były bezskuteczne.

Wschodnie pole walki: Między Bałtykiem a Morzem Czarnym, bez szczególniejszych wydarzeń.

Front macedoński: Na zakręcie Czarny oraz na nizinie Strumy starcia oddziałów wywiadowczych.

Pierwszy generał - kwaterymistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: Silny mróz i śnieżyce ograniczyły możliwość walczenia. Nad granicą lotaryńską pod Leintrey, walka artyleryjska była od południa silną. Wieczorem zaatakowali Francuzi część naszych stanowisk, zostali jednakowoż odparci.

Wschodnie pole walki: Na wschodnim brzegu rzeki Aa zdobyły nasze wojska jedną leśną pozycję rosyjską i odparły tutaj kilka silnych przeciwników. 14 oficerów, przeszło 900 żołnierzy, zostało wziętych do niewoli, a 15 karabinów maszynowych zdobytych.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Po gwałtownym ogniu zaatakowali Rosjanie kilkakrotnie pozycje na południe od drogi wiodącej do Valeputny. Dwa silne ataki rozbiły się, trzecim szturmem powiodło się jednemu rosyjskiemu oddziałowi wtargnąć do jednego punktu oparcia.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena). W pobliżu Dunaju wystąpiły naprzód silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze; zostały one jednakowoż przez tureckie wojska przepędzone.

Front macedoński: Niemieccy wywiadowcy przywieźli z jednej wycieczki na zakręcie Czarny kilkunastu włoskich jeńców.

Pierwszy generał - kwaterymistrz v. Ludendorff.

Czwarta kampania zimowa?

(W. T. B.) „Tagesanzeiger” donosi z Londynu: Członek gabinetu Chamberlain wygłosił mowę o długości trwania wojny. Oświadczył, że najbliższe tygodnie rozstrzygną czy sprzymierzeńcy wywalczą zwycięstwo w ciągu tej wiosny, czy też trzeba będzie jeszcze prowadzić kampanię zimową.

Stracony nurkowiec.

(W. T. B.) Ministerstwo marynarki donosi: W sobotę jakiś norweski statek motorowy wysadził na ląd pod Hamerfest załogę pewnego nurkowca niemieckiego, składającą się z 34 ludzi. Nurkowiec zatonął. Ponieważ owa załoga przybyła do portu bezstroskiego na statku bezstroskim, puszczono ją w myśl odnośnych przepisów na wolność.

Jak się dowiadujemy, nurkowiec ów stoczył dnia 27 b. m. wieczorem w pobliżu Hamerfest potyczkę z angielskim krążownikiem pomocniczym. Cała załoga ocalała z wyjątkiem inżyniera Hermanna.

Obawy Włoch.

(W. T. B.) „Secolo” uważa za rzecz prawdopodobną, iż mocarstwa centralne w połowie lutego podejmą próbę decydującego ataku. Na froncie rosyjskim nie ma wielkich widoków powodzenia. Do Piotrogradu możnaby dojść dopiero po 6 miesiącach. Jedynie wewnętrzne stosunki mogą złamać Rosję. Nadzieja ta jednakże jest przedwczesna. Mocarstwa centralne myślą raczej o Włoszech; atoli także i pokonanie Włoch nie rozstrzygnie o wojnie. Włochy mogą przez trzy miesiące stawiać opór wszelkim atakom; tymczasem zaś Anglia i Francja mogą przyjąć z pomocą. Główny atak mocarstw centralnych nastąpi więc na zachodnim froncie. Jeśli tu Francja dotrwa na placu, Anglia będzie mogła wyprowadzić do walki nowe wojska. — Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy noszą się z zamiarem podjęcia równoczesnego ataku na zachodzie i na froncie włoskim, podczas gdy na wschodzie wszystko zostanie po staremu.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chełmińska.

Dnia 29-go stycznia umarł w Oliwie po długich cierpieniach emerytowany kapłan domu karnego s. p. Franciszek Zdzisław w 58 roku życia a 34 roku kapłaństwa. Zmarły kapłan urodził się dnia 17-go kwietnia 1859 roku a święcenia kapłańskie otrzymał dnia 29-go lipca 1883 roku. Niech odpoczywa w pokoju!

Blokada angielska na morzu północnym.



Mapa nasza podaje przestrzeń dotyczącą angielskiej blokady na morzu.

W sprawie kalendarza

odebraliśmy bardzo wiele podziękowań, z których wynika, że Czytelnicy z kalendarza wielce się ucieszyli. Przysnąż, iż co do treści jest piękniejszy od innych kalendarzy, które widzieli u tych, co mają inną gazetę.

Są jednakże i niektóre listy takie, które donoszą, że kalendarza nie otrzymali. Tym wszystkim pisaliśmy już przed dołączeniem kalendarza i w numerze sobotnim na 27-go stycznia, że mają uważać i skoro do numeru z dnia 27-go stycznia nie otrzymają kalendarza, mają się zaraz upomnieć o kalendarz na swej najbliższej pocztce.

Kto tak nie zrobił, sam sobie winien, że kalendarza nie otrzymał. Bo my włożyliśmy do każdej gazety jeden Kalendarz i stąd każdy Czytelnik jeden kalendarz otrzymać powinien. Drugi raz kalendarza wysyłać nie możemy, bo na to pocztą nie pozwoli. Tylko ten, kto się na własnej pocztce upomni, dostanie od niej kalendarz. Bo pocztą dostała kalendarz do każdej gazety i stąd go ma leżeć u siebie.

O kalendarz zatem każdy powinien się upomnieć na swojej pocztce i to bardzo energicznie, a nie u nas.

Kto zaś jest za wygodny, ażeby iść na pocztę i tam się o swój kalendarz upomnieć, niechaj nadesł 70 fen. w znaczkach listowych, a przysłemy mu zupełnie nowy kalendarz.

Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Królestwo Polskie.

Skarb państwa polskiego.

„Ziemia Lubelska” na naczelnem miejscu zajmuje się sprawą skarbu państwa polskiego i wyluszcza trzy możliwości wydostania złota na rzecz tego skarbu: 1) składki; 2) oddanie monet złotych za banknoty; 3) rozpisanie pożyczek, które później będą zwrócone w złocie.

„Dziennik Narodowy” nawołuje do składek na rzecz skarbu państwa polskiego i pisze, że ofiarności na ten cel już się wśród ludności objawia, musi jednakże opanować całe społeczeństwo polskie. Bez silnych finansów nie ma silnej armii, ani silnego państwa. Dziennik wlicza następnie ofiary, które mu nadesłano i oświadcza, że od dziś otwiera listę składek na rzecz skarbu państwa.

Obchód urodzin cesarza w Warszawie.

Z Warszawy donosi biuro Wolffa: Marszałek koronny Wacław Niemojowski i zastępca jego profesor Mikulowski-Pomorski złożyli generał-gubernatorowi wizytę i prosili o przesłanie życzeń cesarzowi z powodu urodzin. Wikaryusz generalny Przewodniczący, członek Rady Stanu, wyraził życzenia chorego arcybiskupa.

W uczcie, która odbyła się na wielkiej sali Zamku, jako przedstawiciele Rady Stanu wzięli udział marszałek koronny i jego zastępca oraz członkowie Rady Stanu Piłsudski, książę Radziwiłł, Słowiński, Studnicki, Lempicki i hr. Rostworowski.

„Głos Stolicy” w artykule umieszczonym z powodu urodzin cesarza, podkreśla znaczenie cesarza Wilhelma dla narodu niemieckiego. W czasach pokojowych i w wojnie zyskał sobie zaufanie narodu niemieckiego. Pod jego przewodnictwem wszystkie stany złączyły się dla interesów państwa. Cesarz ma wielką zasługę w bohaterskim boju niemieckiego narodu. Pismo następnie łączy osobę cesarza z odbudowaniem Polski. Nazwiska cesarza Wilhelma i cesarza Franciszka Józefa trwale będą związane z tem pamiętym wydarzeniem i naród niemiecki będzie umiał uszanować naprawienie sprawiedliwości dziejowej. Z utworzeniem Polski równocześnie wzięto sprzymierzeńcom fałszywy pozór obrony małych narodów. Polacy, którzy sami będą mieli króla, powinni wnikać w znaczenie autorytetu monarchicznego i obudzić w sobie uczucia, które narodowi niemieckiemu dają jedność i karność.

Wiadomości potoczne.

Sprostowanie. W sprawozdaniu o Bazarze Gdańskim, zamieszczonym w ostatnim numerze pisma naszego zakradł się błąd drukarski przez niedopatrznie korektora. Oto w zwrocie odnoszącym się do organizacji wydrukowano „w gronie naszym nie brak osób” a ma być „w gronie naszym nie brak osób, któreby dobrą radą służyły.”

Komitet Bazaru w Gdańsku donosi nam, że ścisłego obrachunku nie może dotąd ogłosić, gdyż składki wciąż jeszcze napływają. Kto zatem chce nadal przyczynić się do pomnożenia obfitego zbioru, może to uczynić, przysyłając dar w gotówce do 8-go bm.

— Dnia 1-go lutego 1917 wydane zostało rozporządzenie dotyczące obłożenia aresztem natronu, przedży papierowej i nici papierowych, według którego wszystkie powyższe wyroby obłożone zostały aresztem.

Treść rozporządzenia, które jest nader ważne dla wszystkich interesowanych, umieszczona jest w orędownikach urzędowych i powiatowych, oraz w publicznych zawiadomieniach.

Dziewięć gęsi za — 1800 marek. W jaki sposób uprawia się lichwę wojenną, świadczy następujący charakterystyczny wypadek. Izba karna w Elku w Prusach Wschodnich skazała posiedziela Augusta Balzera z Jebrammen (?) w powiecie jańsborskim za lichwę wojenną na pięć miesięcy więzienia i 3000 marek grzywny. Sprzedał on pewnej firmie berlińskiej dziewięć gęsi, które ważyły razem centnar, za 1800 marek, a zatem funt po — 18 marek!

Ograniczenia w handlu prosiętami. Na mocy nowych ustaw brandenbursko-berlińskiego związku dla handlu bydłem zobowiązany jest każdy, który trudni się handlem prosiat niżej 30 kilogramów wagi, postarać się o kartę legitymacyjną.

Sprzęt zapasów. Zwracamy uwagę, iż dnia 15 lutego b. r. odbędzie się stwierdzenie zapasów mąki, zboża na chleb, jęczmienia, owsa, wszelkiego rodzaju roślin strączkowych z wyjątkiem wyki i łubinu. Stwierdzeniu podlegają wszystkie przedsiębiorstwa rolnicze. Poza tem należy stwierdzić zapasy, znajdujące się w związkach komunalnych, lub przeznaczone dla nich, również zapasy oddane już przez związki, które 15-go lutego będą jednak jeszcze w ich posiadaniu.

Gazety podczas wojny. Cesarski urząd pocztowy ogłasza nowy cennik gazet i czasopism, które można abonować w roku 1917 i dodaje osobny zeszty o 32 stronach, zawierający spis gazet, które na razie podczas stanu wojennego nie wychodzą. Zeszty ten, uzupełniany stale, wyszedł z dniem 8-go grudnia 1916 roku. Wykazuje on nie mniej jak 1430 gazet i czasopism w Niemczech, które chwilowo zawiesiły wydawnictwo. Ponieważ w Niemczech w ostatnich latach przed wojną wychodziło około 13 tysięcy gazet i czasopism, okazuje się, że wojna jedną ósmą część z nich sprzątnęła.

„Panje.” Jest to nowy wyraz niemiecki, utworzony w czasie wojny przez sprawozdawców na wschodnim froncie. Przeglądając niemieckie pisma ilustrowane, lub czytając opisy korespondentów w gazetach, napotykać takie dziwolagi, jak „panje-wagen, panjepferd, panjehaus, panjemycia” i t. p. Pa bliższem zbadaniu rzeczy dowiadujemy się, że „panje” oznacza tyle, co chłopski. Widocznie dlatego, że chłop nasz mówi do Niemca per panie, nazwali go sami „panje” i wyrazem tym określają jego otoczenie i przedmioty codziennego życia.

Ostatni numer „Die Woche” obfituje w te kwiatki, najkapitałniejsze zaś były obrazki jakiegoś malarza wojennego w innym piśmie ilustrowanem, przedstawiające naszego chłopca i babę z objaśnieniem, że jest to „panje” i „matko.”

Ponieważ te dziwolagi się powtarzają, byłoby wskazanem, by nasze pisma niemieckie, które mają za zadanie informować Niemców o Polsce, lub też ci Niemcy, którzy znają język polski, wykazali autorom i czytelnikom bezmyślność tego wyrazu i brak znajomości stosunków. Niech im powiedzą, że istnieje też „Panieverstand,” który nad taką „Völkerkunde” ubolewa i śmieje się.

W czasach obecnych brak wszelkiej rozrywki. Nie dziw, że każdy garnie się do czytania. Mianowicie niewiasty zamawiają chętnie książki, zawierające różne ciekawe historie. Czytają pilnie i skoro przeczytają książki jakie mają pod ręką, zaraz zamawiają sobie więcej. Należy im to pochwalić, bo czytając książki polskie, zaprawiają się coraz lepiej w języku polskim i nie podlegają zniemczeniu. — Oprócz tego i mężczyźni chętnie czytają książki przez nas polecane. A nawet żołnierze przychodzą często do nas i kupują sobie powiastki, a wielu żołnierzy z pola nadsyła i zamawia książki w „Gazecie Gdańskiej” polecane. Wielkim pokupem cieszy się zestawienie drugie, na które otrzymaliśmy w ostatnich dniach dużo zamówień. Ale i zestawienie pierwsze jest bardzo ciekawe. Obejmuje ono następujące książki:

Straszliwe widma, bardzo piękne i wzruszające opowiadanie.

Podróże Gulliwera do nieznanych krajów. Część pierwsza. Podróż do kraju małych ludzi, czyli ludzi niezmiernie małych.

Gadu - Gadu, zbiór najciekawszych powiastek, anegdot, żartów, łamigłówek itd. itd.

Figlarz, zbiór wesołych powiastek i żartów, anegdot i dowcipów z licznymi obrazkami.

Dziwne podróże i przygody Obiejswiata na lądzie i na morzu, na księżycu i wewnątrz ziemi.

Kto sobie tych książek jeszcze nie kupił, powinien to zaraz uczynić, bo skoro je przeczyta — na pewno będzie z nich zadowolony i zaraz zamówi sobie od nas zestawienie drugie, żeby mieć więcej tak pięknych i ciekawych książek do czytania. Zamawiać prosimy zaraz, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Nieszczęśliwe wypadki. Robotnik Kohn z Pręgszyna przejeżdżał wozem koło dworca w Wrzeszczu, gdy wtem konie wylekły się nadeżdżającego pociągu i rozbiegały się. K. spadł z wozu i został ciężko poraniony na głowie.

— Robotnica Müller z Wrzeszcza zajęta była na dworcu zwożeniem lorką węgla; w czasie tym wyskoczyła lorka z szyn i upadła dziewczynie na prawą nogę, łamiąc takową w kostce.

— Inwalida Jastrow z Jankowa chciał popełnić samobójstwo. W tym celu przerznął sobie nożem gardło i odniósł ciężkie okaleczenia.

— Robotnika Liedtke'go uderzyła stalowa spina w prawą nogę, łamiąc mu dolne udo.

Gdańsk. Tutejsza spółka niemiecka „Danziger Kredit- und Güterbank” ogłosiła konkurs.

Chojnice. Przytrzymano tamże pewnego ucznia z Berlina, który uciekł z 32 mk. do Królewca. Chłopak przyjechał z Królewca bez karty kolejowej. Policja oddała go prokuratorowi berlińskiej.

Chodzież. (Morderstwo). Zastrzelony został pewien żołnierz posterunkowy przy tutejszych jeńcach wojennych przez 18-letniego parobka Fryderyka Schmidta. Żołnierz i Schmidt posprzeczali się przy obiedzie, w następstwie czego pochwycił Schmidt stojący nabity karabin i wymierzył do żołnierza. Kula ugodziła nieszczęśliwego w głowę kładąc go trupem na miejscu. Schmidta aresztowano.

Ostród. Przed kilku dniami wpadło dwuletnie dziecko stolarza Bruschkego w miskę z gotującą się wodą i poparzyło się tak ciężko, że w krótkim czasie potem zmarło. Rodzice są tem więcej pożałowania godni, ponieważ 21 b. m. zmarło im już najmłodsze 3 miesięczne dziecko.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w **Gdańsku** Walne, Tow. śpiewu „Lutnia” w poniedziałek, 5-go lutego rb. o godz. 9-tej wieczorem w lokalu „Bildungsvereinshaus” przy Hintergasse nr. 16.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Kto nie dostał gazety

niechaj wypełni następujący formularz, wytnie go z gazety i odda zaraz na swej poczcie najbliższej:

An das
Kaiserliche Postamt

in

Als Bezieher der „Gazeta Gdańska” aus Danzig habe ich die Nr. vom
ten 1917 nicht erhalten und bitte um sofortige Nachlieferung.

Name:

Stand:

Wohnort:

Post:

Kreis:

Nietylko owocniki ale także moje mocne wina słodkie zastępują całkowicie przy obecnym braku i drożyznie likiery, wódki, koniaki. $\frac{1}{20}$ ltr. wina 14 procentowego zawiera bowiem tyle alkoholu, że odpowiada mały kieliszkowi likieru. Ze alkohol w winie jest lepszy jak alkohol kartoflany w wódkach, jest wiadomem. Zatem działa wino przy równie wysokim stopniu alkoholu znacznie korzystniej jak likiery, wódki, koniaki.

B. KASPROWICZ w Gnieźnie.



W środę dnia 31-go stycznia o godzinie 8-mej wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami moja najukochańsza żona, nasza najtroskliwsza matka, córka, siostra, bratowa, szwagierka i synowa

ś. p. Władysława Cecylia Droszyńska z domu Górka

w 33 roku życia — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 4-go lutego o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby na ementarz św. Brygity, przy Promenadzie.

O czem donosi w smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną.

Gdańsk, 31 stycznia 1917.

Msza św. za spokój duszy nieboszczki odbędzie się w sobotę, dnia 3-go lutego rano o godz. 8-mej w kościele św. Brygity.

Papierosy

wprost z fabryki

po cenach oryginalnych
100 pap. sprz. cząstk. 1.8 fen. 1.60
100 " " " 3 " 2.30
100 " " " 3 " 2.50
100 " " " 4.2 " 3.20
100 " " " 6.2 " 4.50

Wysyłka tylko za zaliczką od 100 szt. poczynsz
Papierosy l. jakości od 100—do 200,—mk. za tysiąc.

Goldenes Haus Zigarettenfabrik, G. m. b. H. Berlin, Brunnenstr. 17.



W domu

porinny być stale pod ręką tabletki Wyberta, areby je uryć można przy chwycie lub katarze. Smaczne i skuteczne! W wszystkich aptekach i drogeriach mk. 1.—.

Wyberta
TABLETKI

Poszukuje się od zaraz

robotników, ślusarzy i cieśli

na stałą robotę i wysoką płacę.

Grün & Bilfinger

Tow. Akcyjne. Tow. robót ziemnych.
Biuro budowlane Gdańsk — Helm.

Nr. W. II. 4000-12 16. K. R. A.

Bst. Nr. 394 g.

Bekanntmachung.

Am 1. Februar 1917 tritt eine neue Bekanntmachung betreffend Beschlagnahme von Natron- (Sulfat-) Zellstoff, Spinnpapier und Papiergarn (W. III. 4000-12. 16. K. R. A.) in Kraft.

Die Bekanntmachung ist im vollen Wortlaut in den Regierungsamts-, in Kreisblättern und durch Anschläge veröffentlicht.

Danzig, Graudenz, Thorn, Culm, Marienburg, den 1. Februar 1917.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armeekorps.

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Culm und Marienburg.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazeta Gdańska”.

Bank Ludowy E. G. m. u. H.
w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyty) za które płać 3 1/2, 14 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym sadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Pianina-Skrzydła

największy wybór.

Max Lipczinsky,

Jopengasse Nr. 7.

Poszukuję miejsca

od 1. 3. 1917 z 20 do 30 dziewczętami.

Aleksander Śledź,

przedsiębiorca.
Rakowice (Rakowitz b. Kleinkrug).

Makulaturę

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Koperty

poleca
„Gazeta Gdańska”.